



KS. TOMASZ KACZMAREK*

TORUŃ–WŁOCŁAWEK

Jean Daniélou, *Święci „poganie” Starego Testamentu. Pisma wybrane*, tłum. Sz. Fedorowicz, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2013, ss. 100.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2014.052>

Krakowskie wydawnictwo WAM, w ramach publikacji serii pism klasyków współczesnej teologii, obok Hansa Ursa von Balthasara i Karla Rahnera, zwróciło uwagę na myśl o. Jeana Daniélou SJ i wydało tłumaczenie na język polski jego książki *Święci „poganie” Starego Testamentu. Pisma wybrane*. Publikacja ta przywołuje pamięć o niezwyklej teologu oddanym Kościołowi, zarówno poprzez badania z zakresu myśli starożytnego Kościoła, w tym szczególnie badania nad dziedzictwem judeo-chrześcijańskim, jak i poprzez służbę w charakterze eksperta Soboru Watykańskiego II. Mimo że został obdarowany przez Pawła VI godnością kardynalską, nie zmienił jednak w niczym swojej dotychczasowej pracy teologa Kościoła, łączonej z prowadzoną bez rozgłosu posługą charytatywną. Pod takim znakiem dobiegło końca jego życie 20 maja 1974 roku. Zmarł w Paryżu na zawał serca, gdy spieszył z pomocą do osoby zagubionej moralnie i materialnie.

* Ks. Tomasz Kaczmarek – prezbiter diecezji włocławskiej, dr hab. z zakresu teologii i nauk patrystycznych, jest wykładowcą na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu i w Studium Teologii dla świeckich we Włocławku; od 1985 roku współpracownik Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

O rozpiętości zainteresowań i prac o. Daniélou mogą świadczyć nie tylko niezwykle liczne publikacje książkowe i artykuły w czasopismach naukowych (w sumie ponad 1000 pozycji), ale także funkcje, które pełnił, żeby wskazać przynajmniej najważniejsze: od czasu studiów akademickich zaznaczył się jako promotor dialogu religijnego chrześcijan, żydów i muzułmanów, potem był profesorem teologii starożytnego Kościoła w Instytucie Katolickim w Paryżu, dziekanem Wydziału Teologicznego tegoż Instytutu, współzałożycielem wydawnictwa Sources Chrétiennes, staraniem którego ukazało się już ponad 300 tomów edycji krytycznej tekstów ojców Kościoła. Jako ekspert na *Vaticanum II* przyczynił się szczególnie do wypracowania Konstytucji o Objawieniu Bożym i o Kościele w świecie współczesnym. Jean Daniélou był członkiem dwóch Kongregacji Watykańskich i jednocześnie członkiem Akademii Francuskiej.

W swoich publikacjach J. Daniélou reprezentuje nurt powrotu do źródeł, splatając w oryginalną całość wątki biblijne, patrystyczne i liturgiczne, tworząc syntezę myśli teologicznej Kościoła pierwszych stuleci. Jest uważany za myśliciela, wnikliwego badacza historii kultury chrześcijańskiej, który położył największe zasługi w refleksji teologiczno-filozoficznej nad dziejami ludzkości. Ukazywał on przede wszystkim, jak Bóg odpowiednio do epoki historycznej prowadzi dialog z ludzkością pod kątem zbawczym. Właściwym początkiem, celem i centrum całej historii jest osoba Jezusa Chrystusa, w którym historia została rozstrzygnięta i definitywnie dokonana. To wydarzenie realizuje się dzięki wcielaniu chrześcijaństwa w nowe epoki i kultury.

Książka o. Daniélou, wprawdzie objętościowo nie jest obszerna, bo liczy 100 stron, ale pod względem treści proponuje niezwykle bogate zestawienie wątków egzegetycznych, teologicznych, filozoficznych, kulturowych, liturgicznych, które pomagają na bardzo szerokie i wielowarstwowe spojrzenie na postaci, określane w tytule jako „święci poganie”. Ten frapujący tytuł domaga się wyjaśnienia. Chodzi tu mianowicie o postaci, które ani nie należą do plemienia Izraela, ani nie są wyznawcami jego religii.

Autor charakteryzuje osiem spośród nich: jest to Abel, Henoch, Daniel, Noe, Hiob, Melchizedek, Lot i królowa Saby. Abel, którego upamiętnia I Modlitwa Eucharystyczna, jest wcześniejszy od Abrahama, podobnie jak Henoch i Noe. Lot, o którego kulcie w IV wieku wspomina pielgrzymująca do Ziemi Świętej Egeria, jest wprawdzie krewnym Abrahama, który pospieszył mu na ratunek, ale mimo wszystko Lot pozosta-

wał obcy przymierzu z Bogiem Abrahama. Daniel i Hiob to Fenicjanin i Idumejczyk, a królowa Saby, o której Chrystus powiedział, że będzie sędzić Żydów w Dzień Sądu, jest arabską księżną. Postaci te w Piśmie Świętym są przedstawiane jako „święte”, mimo że nie są ani Żydami, ani chrześcijanami. Literatura patrystyczna mówi o nich: „dawni święci”, którzy wyznawali czystą religię, gdy kierując się głosem sumienia, zdrowym rozsądkiem i wyczuciem prawa naturalnego, oddawali cześć Bogu jednemu. Ten Bóg był fundamentem ich zachowań moralnych. Choć obce im było objawienie pozytywne przez Jego manifestacje w naturze, w świecie widzialnym, osoby te doszły do poznania żywego Boga. Jean Daniélou za Ursem von Balthasarem mówi o ich specyficznej „religii kosmicznej”, która w przestrzeni historii zbawienia sytuuje się w przestrzeni czasowej poprzedzającej przymierze z Abrahamem i obejmującej to wszystko, co jest z prawdy w religii niebiblijnej.

Przez fakt przedstawienia tych postaci przez natchnionych autorów biblijnych zyskały one autentyczność, nie tylko dla Kościoła starożytnego, który traktował je jako dosłowne realne figury, które przy kolejnym stopniu lektury, jakim była egzegeza duchowa, były postrzegane w odniesieniu do „tajemnicy Chrystusa”. W każdym bądź razie w żaden sposób nie można zakwestionować ich przesłania zamierzonego przez Boga, dotyczącego Bożej pedagogii na przestrzeni historii zbawienia. Potwierdzają one, że między poganami byli święci kapłani, święci królowie, święci sprawiedliwi.

Te postaci wyeksponowane przez egzegezę patrystyczną na służbie przepowiadania uświadamiają chrześcijaństwu, że eklezjologia autentyczna nie może zawęzać daru poznania prawdziwego Boga i rzeczywistości zbawienia do etapu rozpoczynającego się od Abrahama. W każdym czasie i we wszystkich miejscach świata byli bowiem ludzie, którzy należeli „niewidzialnie do widzialnego Kościoła”. W Bożych zamiarach owi „święci” są niezastąpionym przygotowaniem do drogi Ludu Bożego Starego Przymierza. Doktryna ta, znana całej starożytnej tradycji, została szczególnie wyeksponowana przez św. Augustyna, żeby przytoczyć jego sformułowanie z *De catechizandis rudibus*: „Trzeba zaliczyć do Kościoła wszystkich świętych, którzy żyli przed przyjściem Chrystusa i którzy wierzyli, że On przyjdzie, jak i my wierzymy, że przyszedł” (3), czy częsty zwrot: „Kościół od czasu Abła”. Ta myśl była wkomponowana przez Augustyna w ideę dwóch państw istniejących od początku tajemnicy upadku aniołów.

Zasługą autora omawianej publikacji jest przypomnienie na nowo każdej z tych postaci oraz teologicznego znaczenia ich przesłania, odczytywanego przez tradycję patrystyczną. Tytułem przykładu można by zatrzymać się przy postaci Melchizedeka. Księga Rodzaju poświęca mu tylko jeden krótki fragment (Rdz 14,18–20), Psalm 110 odczytuje w nim ideę „wiecznego kapłana”, natomiast głębiej teologiczną uwydatnia List do Hebrajczyków. Chrześcijanie sławią w nim obraz kapłaństwa Chrystusowego oraz pierwocin Kościoła narodów. To wszystko pozwalało starożytnym chrześcijanom otoczyć go kultem religijnym i obchodzić jego wspomnienie liturgiczne w dniu 25 kwietnia. Zachowały się zapisy z przełomu IV i V wieku, że w Samarii, w mieście Sychem, pielgrzymi do Ziemi Świętej odwiedzali jego świątynię. Otoczony żywym zainteresowaniem chrześcijan i gnostyków, Melchizedek jest postrzegany jako kapłan „religii kosmicznej”, skupia w sobie bowiem wszelką religijną wartość ofiar składanych przez ludzkość od początków świata jednemu Bogu. Zna on prawdziwego Boga nie pod imieniem Jahwe, ale pod imieniem El, które jest imieniem Boga Stwórcy poznanego przez Jego działanie w świecie. Swoje analizy na temat idei ofiary ujawnionej poprzez postać tego tajemniczego kapłana z Salem podprowadzają do wizji dopełnienia wszystkich autentycznych religijnie ofiar świata w jedynej ofierze Jezusa Chrystusa. Znosząc wszystkie dawne ofiary, Chrystus ich nie niszczy, ale je wypełnia. Starożytna teologia przypomina, że to nie tylko ofiary Świątyni Izraela, ale również ofiary świata pogańskiego zostają odebrane i przyjęte w ofierze wieczystego Arcykapłana.

Perspektywa historiozbowcza otwierała ojców Kościoła, jak przypomina Daniélou, na wprowadzenie tych postaci do przepowiadania, do katechezy doktrynalnej i moralnej o tajemnicy Chrystusa, co z kolei miało swoje przełożenie również na liturgię Kościoła. To przesłanie głosi, że Bóg nigdy nie przestał objawiać się człowiekowi, swojemu stworzeniu. Zanim uczynił to w pełni w Jezusie Chrystusie, objawił się nie tylko Abrahamowi i Mojżeszowi, ale uczynił to najpierw wobec Henocha, Noego i innych „świętych” spośród narodów świata.